

Sygn. akt I ACa 105/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw E. G. (1) i W. G.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 listopada 2018 r. sygn. akt I C 2879/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 62.000 zł podwyższa do kwoty 82.000 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące złotych);**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 3. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem opłat od uwzględnionej części apelacji, których powodowie nie mieli obowiązku ponosić;**
- 4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga SSA Jerzy Bess

Sygn. akt : I ACa 105/09

## UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu roszczeń matki, ojca oraz siostry zmarłego tragicznie na skutek porażenia prądem A. G. (1), skierowanych przeciwko ubezpieczycielowi jego pracodawcy - (...) SA w S. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy jakich doznali na skutek tego zgonu,

Sąd Okręgowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 20 listopada 2018r.:

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz W. G. i E. G. (1) kwoty po 62 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2016 roku [ pkt I ] ;

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. B. kwotę 30 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2016 roku [ pkt II ] ;

- oddalił żądania powodów w pozostałych częściach [ pkt III ] ;

- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach od (...) S.A. w S. kwotę 2162 złotych, tytułem wydatków związanych z postępowaniem [ pkt IV ] ; oraz

- odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu związanymi z oddalonymi częściami ich żądań [ pkt V sentencji wyroku ]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 8 września 2015r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z (...) S.A. umowę na wykonanie robót związanych z montażem regulatorów napięcia na istniejących stanowiskach linii (...) na terenie RE K..

W jej ramach miała dokonać montażu regulatorów napięcia na terenie rejonu energetycznego, m.in. w miejscowości W. na posesji nr (...).

W dniu 17 września 2015r. między spółką a A. G. (1) jako zleceniobiorcą została zawarta umowa zgodnie z którą zobowiązał się on do wykonywania na rzecz spółki czynności związanych z montażem regulatorów napięcia na terenie RE K.. Umowa została zawarta na czas określony, od 17 września 2015r. do 20 października 2015r.

W dniu 17 września 2015r. odbył instruktaż na stanowisku pomocnika elektromontera. Przeprowadził go koordynator robót R. M. zatrudniony w spółce (...) jako inżynier budowy.

A. G. (1) posiadał świadectwo kwalifikacyjne uzyskane w dniu 4 lipca 2015 roku, Nr (...)uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji w zakresie obsługi, konserwacji, remontów i montażu, ważne do dnia 3 lipca 2020r. Nie miał upoważnienia do wykonywania prac montażowych elementów sieci, w technologii pod napięciem.

W dniu 18 września 2018 r. montowano regulator napięcia. Monterzy K. A. i A. G. (1) wsiedli do podnośnika koszowego, którym zostali podniesieni przy słupie na wysokość kilku metrów. E. G. (1) i J. O. pełnili funkcje pomocnicze na ziemi. K. A. i A. G. (1) przystąpili do montażu podstaw mocujących regulator na słupie. Następnie przy pomocy (...) zainstalowali to urządzenie. Regulator został wpięty do sieci. Po uruchomieniu i sprawdzeniu u odbiorcy konieczna była zmiana faz po stronie wyjściowej regulatora. Po tej korekcie monterzy podjęli prace przy bednarce uziemiającej. Wówczas doszło do porażenia A. G. (1) prądem.

Na skutek doznanych obrażeń zmarł po kilku dniach w szpitalu. Było to 27 września 2015r

W protokole kontroli z 26 stycznia 2016r. sporządzonym przez Państwową Inspekcję Pracy stwierdzono nieprawidłowości w sposobie przygotowania miejsca pracy monterów. Były to :

niewłaściwe polecenia przełożonych, brak nadzoru, brak instrukcji posługiwania się urządzeniami, tolerowanie przez osoby odpowiedzialne za nadzór odstępstw od zasad i przepisów bhp, niedostateczne przygotowanie zawodowe

pracowników , dopuszczenie do pracy bez badań lekarskich, wykonywanie prac pomimo niewłaściwego zaopatrzenia w narzędzia, niewłaściwe przeszkolenie w zakresie bhp oraz niewłaściwą organizację poprzez brak środków ochrony indywidualnej.

W protokole stwierdzono również, że A. G. (1) przyczynił się do spornego zdarzenia z dnia 18 września 2015r. w niewielkim zakresie albowiem nie skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy wykonania pracy lub jej przerwania i razem z innymi członkami zespołu wykonywał pracę z pominięciem zasad bezpiecznej ich organizacji przy urządzeniach energetycznych bez stosowania wymaganych środków ochrony indywidualnej oraz wymagań określonych w instrukcjach.

Postanowieniem z dnia 29 września 2015 roku, w sprawie (...) Prokuratura Rejonowa w R.postanowiła wszcząć śledztwo w sprawie zgonu A. G. (1) na skutek porażenia prądem , pod kątem ewentualnego popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k.

W toku prowadzonego postępowania karnego biegły z zakresu instalacji elektrycznych mgr inż. M. A. stwierdził, że urządzenie w postaci regulatora napięcia montowane w dniu 18 września 2015 roku w m.W.(...) w momencie zaistnienia wypadku nie było sprawne.

Jego niesprawność polegała na utracie izolacji, zainstalowanej w obrębie tego urządzenia, instalacji elektrycznej. A. G. (1) wykonywał roboty montażowe z podnośnika niewyzolowanego względem podłoża. Gdyby zespół montujący regulator napięcia w zakresie przestrzegania zasad BHP pracował podnośnikiem z koszem wyizolowanym ( a taki bezwzględnie musiał być stosowany – a nie był ) to A. G. (1) nie tylko, w czasie pracy z jego wykorzystaniem nie uległ by żadnemu porażeniu, ale także z bardzo dużym prawdopodobieństwem po wyjściu z kosza na ziemię i po dotknięciu niepotrzebnie wykonanego uziemienia, nie uległby śmiertelnemu porażeniu.

Po stronie(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w szczególności jej kierownika robót doszło do naruszenia obowiązków służbowych. Skutkowały one narażeniem uczestników robót na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W opinii sporządzonej w tym postępowaniu , biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdził, że po stronie spółki doszło do naruszenia przepisów bhp, związanych z nieprawidłową organizacją pracy.

Natomiast A. G. (1) nie miał wpływu na sposób tej organizacji zarówno ogólnej, jak i na swoim stanowisku , nie miał też wystraszającej wiedzy co do bezpiecznego jej wykonywania .Nie wiedział, że uziom/ bednarka / znajduje się pod napięciem, bo zamontowany regulator był uszkodzony – nie znał zatem zagrożenia. Skoro tego zagrożenia nie znał, nie mógł mu też zapobiec w żaden sposób.

Wobec tego, zdaniem biegłego nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w którym zginął, w jakimkolwiek stopniu.

Z dalszej części ustaleń wynika , że poszkodowany miał w chwili zdarzenia (...)lata.

Od czerwca 2015 roku mieszkał z rodzicami w domu rodzinnym. Mieszkała z nim również jego konkubina i ich wspólny syn.

A. G. (1) partycypował w kosztach utrzymania domu. Pozostawał w bardzo dobrych relacjach z rodzicami oraz siostrą. Był pomocny i czuł na ludzką krzywdę. Pomagał powodowi. Wykonywał w domu wszystkie cięższe prace ale też takie jak odkurzanie, wieszanie firanek czy robienie zakupów. Opiekował się matką, robił jej zastrzyki, wspierał w chorobie, zawoził do lekarza, powodowi zaś pomagał w czynnościach związanych z niezbędnymi naprawami.

Powodowie spędzali z synem wspólnie wolny czas , przy okazji imprez rodzinnych . W każdy weekend wspólnie jadali obiad. Zmarłego łączyła z rodzicami bliska więź.

Pracował w tej samej firmie co powód.

A. G. (1) również bardzo dobre relacje miał z przyrodnią siostrą, powódką A. B.. Był ojcem chrzestnym jej dziecka. Widywali się codziennie, rozmawiali o relacjach z jego konkubina i o jego synu. Powódka razem z bratem spędzała czas na spacerach lub basenie. Mogła na niego liczyć.

Sąd I instancji ustalił także , iż W. G. ma (...) lat, pobiera emeryturę w kwocie 690zł miesięcznie .

O śmierci syna dowiedziała się od męża. Z synem łączyły ją bliskie , ściśle , serdeczne relacje. Mogła liczyć na jego pomoc w codziennych czynnościach. Syn wspierał ją w walce z chorobą nowotworową.

Po zgonie jednorazowo skorzystała z wizyty u psychologa. Na zlecone przez lekarza leki uspakajające, jednak z uwagi na chorobę i inne w związku z tym przyjmowane , stara się ich nie zażywać . Przynajmniej raz w tygodniu odwiedza grób syna.

W wyniku śmierci syna matka doznała skrajnego stresu. Proces godzenia się ze stratą nie zakończył się i nadal, chociaż w mniejszym niż uprzednio nasileniu powódka doznaje poczucia smutku, tęsknoty, pustki. Ze względu na toczące się postępowanie sądowe doświadczyła nawrotu uczuć związanych z żalobą, ponieważ nie przyjmowała do świadomości śmierci syna. Proces żałoby przedłuża się.

Nadal doświadcza obniżonego nastroju, tęskni za synem. To negatywnie wpływa na codzienną jej aktywność życiową , przede wszystkim na spędzanie wolnego czasu i wypoczynku. W. G. wymaga pomocy psychologicznej. Rokowanie na przyszłość jest umiarkowane ponieważ cierpi na chorobę nowotworową , jest w podeszłym wieku , a to ma negatywny wpływ na przystosowanie się do następstw ciężkich wydarzeń życiowych.

E. G. (1) ma (...) lata, jest emerytem i pobiera z tego tytułu świadczenie w kwocie blisko 2.000zł. miesięcznie Mieszka razem z żoną. Pracował w tej samej firmie i praktycznie w tej samej brygadzie przez około 2 lata ze zmarłym synem. Miał z nim bardzo dobre relacje. Wspólna praca zbliżyła ich do siebie. Razem wyjeżdżali do pracy i wracali z niej. Jadali wspólne posiłki. A. pomagał ojcu w różnych pracach związanych z domem. Powód po śmierci syna zrezygnował z pracy zawodowej.

W następstwie tragicznej śmierci syna doznał stresu o bardzo wysokim natężeniu.

Był obecny przy niej, słyszał jego krzyk, próbował go ratować, co pogłębiło cierpienie w okresie żałoby. Irracjonalnie obwinia się za śmierć syna. Proces godzenia się z jego stratą jeszcze się nie zakończył.

Nadal, chociaż już w mniejszym stopniu , doznaje poczucia smutku, tęsknoty, pustki oraz objawów pourazowych związanych z wypadkiem takich jak obraz syna bezpośrednio po porażeniu prądem.

Obawia się urządzeń elektrycznych i jest nadmiernie ostrożny przy korzystaniu z nich. Obecnie przejawia zaburzenia adaptacyjne związane z tym wypadkiem, wynikające z przedłużającej się żałoby oraz pojedynczych objawów pourazowych.

Podobnie jak żona doświadcza w sposób ciągły obniżonego nastroju, co negatywnie wpływa na jego codzienną aktywność.

Wymaga pomocy psychologa. Rokowanie na przyszłość jest umiarkowane, ponieważ E. G. (1) jest w podeszłym wieku, ma pojedyncze objawy pourazowe.

Rodzice zmarłego przed jego śmiercią byli osobami towarzyskimi, chodzili na spotkania, przychodzili do nich znajomi. Powód zawsze był uśmiechnięty, pogodny, pracowity, również powódka pomimo chorób zawsze była wesoła .

W chwili obecnej widać zmianę w ich zachowaniu. Są smutni, odczuwają ogromny ból i tęsknotę, nie potrafią pogodzić się ze stratą syna . Po śmierci A. G. (1) w domu powodów panował płacz i żal. Powodowie utrzymują kontakt z konkubina która wraz z synem A. G. (1) opuściła wspólny dom.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż A. B. ma (...) lat jest rencistką. A. G. (1) był jej przyrodnim bratem. Łączyły ich bliskie relacje. Widywała się z nim praktycznie codziennie, rozmawiała o relacjach łączących go z konkubiną, o dzieciach. Spotykali się na spacerach, spędzali wspólnie czas na basenie, na imprezach rodzinnych. Czasami spędzali wspólnie sylwestra.

Powódka zawsze mogła liczyć na brata np. w czasie remontu. A. często odwiedzał siostrę, przychodził z konkubiną, z synem jak również sam.

Po śmierci brata jednorazowo powódka skorzystała z wizyty u psychologa. Otrzymała wsparcie ze strony przyjaciółki. Co tydzień odwiedza grób brata.

Powódka obecnie prezentuje wyrównany stan psychiczny, bez powikłań przeżytej żałoby, której okres u niej zakończył się. Rokowania na przyszłość są dobre. Role społeczne realizuje bez zakłóceń, wywołanych ze skutkami tragicznego zgonu brata.

Ubezpieczycielem pracodawcy A. G. (1) w chwili zdarzenia powodującego jego śmierć była, w zakresie odpowiedzialności cywilnej w związku z działalnością, na którą składały się roboty realizowane przez ofiarę wypadku, strona pozwana.

Powodowie pismem datowanym na dzień 23 marca 2016 roku zgłosili temu ubezpieczycielowi szkodę, żądając wypłacenia na rzecz W. i E. G. (1) kwot po 250.000zł na rzecz każdego z nich oraz kwoty 150.000zł na rzecz A. B. tytułem zadośćuczynień za krzywdę spowodowaną następstwami śmierci syna i brata.

Ubezpieczyciel, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za te uszczerbki, przyjmując 30 % przyczynienie się A. G. (1) do szkody, wypłacił, na podstawie decyzji datowanej na 3 czerwca 2016r, świadczenia wyrównawcze w kwotach po 28 000 zł na rzecz każdego z rodziców zmarłego oraz 10 500 złotych dla jego siostry.

W ramach rozważań prawnych, uznając żądania powodów za usprawiedliwione co do zasady i oceniając, iż brak jest dostatecznych podstaw w faktach ustalonych w sprawie do tego, aby przyjmować przyczynienie się A. G. (1) do powstania szkody, rozpoczął te ocenę od przedstawienia przesłanek normatywnych od których ustawa uzależnia przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego.

Czyniąc to w sposób nawet, zupełnie zbędnie, nadmiernie rozbudowany, analizując okoliczności faktyczne wskazujące na rozmiar krzywd obydwójga rodziców A. G. (1) oraz przyrodniej siostry zmarłego uznał, iż kwotą właściwie kompensującą krzywdy doznane przez rodziców jest, w odniesieniu do każdego z nich, kwota 90 000 złotych. Natomiast w przypadku A. B. jest to suma 40 500 złotych.

Powołał przy tym powtórnie te wszystkie okoliczności, które dotyczyły aktualnej sytuacji rodziców i siostry A. G. (1), wskazując na rozmiar krzywd nadal przez nich doznawanych, w tym także trwałości tych następstw śmierci syna i brata o których relacjonowały wnioski opracowania biegłego psychologa R. P., złożonego w ramach postępowania rozpoznawczego, które nie były przez strony w tym w szczególności ubezpieczyciela, kwestionowane.

Przy uwzględnieniu sum, które z tego tytułu zostały powodom wypłacone w ramach postępowania likwidacyjnego, w ocenie Sądu I instancji, rodzicom A. G. należą się dodatkowo kwoty po 62 000 złotych, a A. B. suma 30 000 złotych.

Świadczenia te zostały powiększone o należność odsetkową liczoną [ zgodnie z ich żądaniami w tym zakresie ], w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych od dnia następnego po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji ustalającej wysokość należnych zadośćuczynień.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już wówczas strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w ich spełnieniu skoro już wówczas mogła właściwie określić rzeczywisty rozmiar poniesionych przez najbliższych członków rodziny A. G. (1) krzywd i do niego dostosować wysokość wypłaconych przez siebie wówczas kwot kompensacyjnych.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd stosując wobec powodów normę art. 102 kpc, nie obciążył ich tą ich częścią, która byłaby należna od oddalonej części powództwa, a obowiązek pokrycia całości wydatków związanych z postępowaniem nałożył na stronę pozwaną.

Apelację od tego orzeczenia złożyli tylko powodowie W. i E. G. (1), w jej wniosku postulując taką zmianę wyroku Sądu I instancji w następstwie której:

a/ należne im świadczenia zostaną podwyższone o dalsze kwoty po 60 000 złotych oraz

b/ strona pozwana zostanie obciążona całością kosztów procesu należnych skarżącym za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowali żądanie uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został operaty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, jako następstwa przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną, w następstwie czego Sąd niższej instancji wadliwie określił jaka kwota kompensacyjna zrealizuje, w przypadku obydwójga rodziców zmarłego, wyrównawczy charakter zadośćuczynienia za doznane przez nich na skutek jego zgonu krzywdy.

Zdaniem aplikujących, uznanie, iż kwoty po 90 000 złotych spełniają to ustawowe kryterium było wadliwe albowiem są to wielkości rażąco za niskie, w obliczu rzeczywistej skali doznanych uszczerbków, które mają cechy trwałości.

Powtarzając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, odnoszące się do przejawów doznanych przez nich krzywd oraz ich intensywności, potwierdzonych wnioskami biegłej z zakresu psychologii, rodzice zmarłego twierdzili, że prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie powinna prowadzić do konstatacji, iż wysokość należnych im świadczeń powinna wynosić w odniesieniu do dla każdego z nich po 150 000 złotych.

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię art. 446 §4 kc. Realizacji tej wady skarżący upatrywali we wniosku Sądu Okręgowego iż kwoty po 90 000 zł spełniają kryterium sum odpowiednich w rozumieniu tej normy, w warunkach gdy są wielkościami rażąco zaniżonymi.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia apelujących powodów kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył:***

Dla porządku, na wstępie rozważań, zauważyć trzeba, że przedmiotem oceny Sądów obu instancji było nie jedno ale trzy odrębne roszczenia procesowe osób najbliższych zmarłego A. G. (1).

Były one odrębnymi przedmiotami procesu i bez znaczenie dla takiej oceny pozostaje to, że zostały zgłoszone w jednym piśmie procesowym. Dlatego też w treści orzeczenia Sądu II instancji wskazane zostało, iż rozstrzygana sprawa dotyczy powództw W. G. i E. G. (1) przeciwko ubezpieczycielowi odpowiedzialnemu za wyrównanie ich uszczerbków, w warunkach gdy trzecia powódka wyroku nie zaskarżyła.

Ta samodzielność zupełnie niedostrzeżona przez Sąd I instancji [ przy nadmiernie i zbędnie z punktu widzenia istoty sporu, rozbudowanych redakcyjnie motywach orzeczenia ] nie ma jednak istotnego wpływu na treść orzeczenia reformatoryjnego wydanego przez Sąd Apelacyjny skoro wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony tylko przez rodziców zmarłego i jedynie w zakresie punktu III jego sentencji obejmującej oddalenie powództwa [ ich powództw ] w pozostałej części, a Sąd Apelacyjny zdecydował o wzajemnym pomiędzy stronami zniesieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy powodów jest w części uzasadniony , prowadząc do zmiany objętego nią wyroku, w sposób w skazany w punkcie 1 sentencji rozstrzygnięcia Sądu II instancji. W pozostałym zakresie , jako niezasadny podlegał on oddaleniu.

Nie mają racji apelujący gdy podnoszą zarzut procesowy naruszenia normy art. 233 §1 kpc w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Na wstępie oceny tego zarzutu przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób skarżący motywują ten zarzut , wyklucza jego podzielenie.

W miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej kryteriach, krytyki oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd niższej instancji , ograniczyli się jedynie do polemiki z nią i wnioskami z niej wynikającymi dla określenia charakteru , rozmiaru i trwałości stanu krzywdy jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci syna.

Ich zdaniem błąd Sądu w tym zakresie ma polegać na tym , że mnie przyjął on , iż rzeczywista skala tego uszczerbku usprawiedliwia większy niż uznał , rozmiar ilościowy rekompensaty w formie należnego im zadośćuczynienia za tę niemajątkowy uszczerbek.

Taki sposób argumentacji nie jest , jak była już o tym mowa , wystarczającym dla podzielenia tego zarzutu.

Odparcie go ma to następstwo , iż ustalenia dokonane przez Sad Okręgowy jako poprawne , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Mają natomiast rację apelujący rodzice zmarłego podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego.

Na początku tej części wyводу nie można nie dostrzec, iż zarzut ten jest niepoprawnie skonstruowany i w warunkach gdyby Sąd Apelacyjny jako Odwoławczy był nim związany, nie mógłby wobec tej nieprawidłowości konstrukcyjnej, zostać uwzględniony.

Skarżący formułują go jako mający polegać na nieprawidłowej wykładni normy art. 446 §4 kc. Równocześnie, jak wynika z jego motywów, upatrują jego realizacji w przyczynach, które ściśle wiążą z ustaleniami faktycznymi dotyczącymi rozmiarów krzywd obydwójga rodziców zmarłego.

Zatem nie jest to wada wykładni normy materialnej [ dla której odwołanie do faktów konkretnie rozstrzyganego sporu jest zbędne ] ale wada jej zastosowania [nieprawidłowość procesu subsumpcji ].

Skoro jednak Sąd rozpoznający apelację jest zobowiązany z urzędu badać czy Sąd niższej instancji poprawnie zastosował prawo materialne powiedzieć trzeba, że orzeczenie Sądu I instancji w zakresie w jakim określa kwoty zadośćuczynień na rzecz W. i E. G. (1) na poziomach po 90 000 złotych jest wadliwe, a kwoty te, aby realizować kompensacyjny cel charakter zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną deliktem muszą zostać podwyższone w wymiarach po 20 000 złotych w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych.

Zdaniem Sądu II instancji, ustalone w sprawie fakty, w tej ich części która dotyczy charakteru, rozmiaru oraz trwałości stanu ich krzywd, na datę rozstrzygnięcia o oświadczeniach kompensacyjnych na rzecz rodziców zmarłego usprawiedliwiają wniosek o znacznym zaniżeniu ich wysokości w odniesieniu do obydwójga powodów, co usprawiedliwia ingerencję Sądu Odwoławczego w rozmiar tych świadczeń określonych przez Sąd Okręgowy, w ramach kompetencji wynikających z tzw. prawa sędziowskiego.

Podstawą do tej ingerencji, prowadzącej do częściowego podzielenia wniosków środka odwoławczego, jest uznanie, że jakkolwiek Sąd Okręgowy poprawnie ustalił relewantne dla oceny rozmiarów tych uszczerbków po stronie rodziców A. G. (1) fakty ale nie wyciągnął z nich poprawnych do końca wniosków prawnych z punktu widzenia zastosowania art. 446 §4 kc, co decyduje o wadzie zastosowania tego przepisu.

Za podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia należnego W. G. [ poza argumentacją powołaną dla określenia jego granic na poziomie 90 000 zł przez Sąd I instancji] przemawia następujące okoliczności, wskazujące na większy niż zwykle, w przypadkach kompensaty należnej rodzicowi tragicznie zmarłego [ dorosłego ] dziecka, rozmiar jej krzywdy, przemawia to, że :

a/ powódka jest chora na nowotwór i wymaga szczególnej opieki, a czynności z nią związane, jak wynika z ustaleń, podejmował prze wszystkim właśnie zmarły syn,

b/ powódka miała i, jak można zasadnie przyjmować nadal ma, ograniczoną możliwość wspomagania farmakologicznego następstw cierpienia wywołanego śmiercią syna właśnie dlatego, że lecząc się onkologicznie ma przeciwwskazanie dla tego rodzaju leków,

c/ z niekwestionowanych przez stronę przeciwną twierdzeń powodów wynikało, że powódka cały okres pomiędzy wypadkiem a zgonem syna spędziła przy nim w szpitalu, licząc, że odzyska przytomność. Liczyła na to mimo, że lalkarz prowadzący nie dawał na to szansy, sugerując decyzje o zgodzie na pobranie organów. Sytuacja taka bez wątpliwości pogłębiała szok, stres i poczucie bólu, ponad przeciętną, powszechnie przyjmowaną, miarę,

c/ pozbawiona jest codziennego wsparcia ze strony zmarłego syna i może liczyć na codzienną pomoc w tym zakresie jedynie ze strony mieszkającego z nią męża E. G. . Przy czym jest to wsparcie ograniczone, w szczególności stanem ojca zmarłego, który także nadal pozostaje w fazie nieprzeżytej żaloby z utrzymującymi się przejawami stresu pourazowego. Pomoc A. B. jest limitowana jej własnymi obowiązkami rodzinnymi



d/ poczucie osamotnienia i zagubienia w sytuacji tragicznej śmierci syna zostało u jego matki zwiększone i z biegiem czasu utrwalone także przez to, że ze wspólnie zajmowanego domu po śmierci A. G. wyprowadziła się - z ich wspólnym synem- jego konkubina, do tej pory współtworząc, także z rodzicami partnera, wspólne gospodarstwo domowe.

e/ te wszystkie elementy faktyczne doprowadziły w swoich następstwach do tego, że W. G. mimo upływu ponad czterech lat od wypadku w W. wymaga specjalistycznej terapii psychologicznej, chociaż bezpośrednio po nim skorzystała jedynie z jednej tego rodzaju porady terapeutycznej.

Bardzo podobnie przedstawia się, z rozważnego punktu widzenia, sytuacja ojca zmarłego, E. G. (1):

a/ on również może liczyć na co dzień na pomoc i wsparcie jedynie wspólnie zamieszkującej z nim żony, która z uwagi na swój stan somatyczny i psychiczny nie może tego czynić na odpowiednim poziomie,

b/ w tych warunkach, szczególnie silnie powtrącają u powoda wspomnienia związane z samym przebiegiem wypadku z 18 września 2015r i wzmaga się trauma bezpośredniego obserwatora następstw porażenia syna i braku realnej możliwości udzielenia mu skutecznej pomocy,

c/ efektem jest to, iż E. G. także wymaga stałej pomocy psychologicznej, po tak znacznym okresie czasu od samego wypadku, nieracjonalnie – według obiektywnej oceny - obawiając się używania urządzeń elektrycznych mimo, że w zawodzie elektryka pracował wiele lat, przyuczając praktycznie do zawodu także A. G. (1).

Wskazane wyżej fakty Sąd I instancji wprawdzie dostrzegł ale ich poprawnie nie ocenił rozważając zakres doznanych przez rodziców zmarłego krzywd.

Wobec tej nieprawidłowości Sąd II instancji był uprawniony i zobowiązany do podwyższenia świadczeń kompensacyjnych należnych skarżącym w skali, która wynika z przyjęcia, że właściwymi sumami zadośćuczynień na rzecz marki i ojca zmarłego są kwoty po 110 000 złotych.

W pozostałym zakresie ich apelacja jako postulująca zwiększenie tych świadczeń w rozmiarach wygórowanych, a przez to nieuzasadnionych wymiarami doznanych przez nich uszczerbków, podlegała oddaleniu.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach 1-3 sentencji wyroku, na podstawie art. 386 §1 i 385 kpc w zw z art. §1 i 385 kpc w zw z art. 446 §4 kc.

Zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego poprzez podwyższenia świadczeń należnych powodom, którzy nie mieli obowiązku ponosić opłat od zgłoszonych w pozwie roszczeń spowodowała, iż strona przeciwna została zobowiązana do pokrycia tej ich części, które jest pochodną uwzględnionej części apelacji [ 40 000 zł x 5 % ], na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Szczególne charakter sprawy, a także niskie świadczenia emerytalne powodów oraz ich zaawansowany wiek, jak i stan zdrowia matki zmarłego zdecydowały o tym, że Sąd II instancji nie zdecydował się na ściąganie z zasądzonego roszczenia pozostałej części opłat należnych Skarbowi Państwa.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 100 kpc w zw z art. 391 §1 kpc, wzajemnie je zniósł uznając, iż określenie należnych powodom sum świadczeń zależało od oceny Sądu, a wskazane wyżej okoliczności dotyczące sytuacji osobistej rodziców ofiary wypadku dodatkowo przemawiają za nie obciążeniem ich kosztami należnymi pozwanemu ubezpieczycielowi.

SSA Grzegorz Kręzolek SSA Robert Jurga SSA Jerzy Bess